

OFE to wielkie oszustwo

14 października 2013

Burzę medialną wywołał zakaz reklamowania OFE, który chce wprowadzić rząd. OFE nie będzie też miało możliwości inwestowania w obligacje, a to oznacza praktycznie ich koniec, bo nikt raczej nie będzie chciał powierzyć swojej przyszłości na emeryturze rynkowi akcji. O tym czym kieruje się rząd i czy jest to „eleganckie” działanie wobec tych, którzy chcieliby jednak dać pieniądze do OFE rozmawiamy z ekonomistką prof. Grażyną Ancyparowicz.

STEFczyk.INFO: Wiadomo, że jest pani wielką przeciwniczką OFE...

PROF. GRAŻYNA ANCYPAROWICZ: Tak, zdecydowanie jestem wrogiem OFE, bo ja jestem po stronie emerytów, a nie po stronie szarej i czarnej strefy, która legalizuje swoje pieniądze przez giełdę.

– Ale czy mimo wszystko nie uważa pani, że rząd chcąc uderzyć w OFE działa bardzo nieelegancko, np. zakazując im reklamowania się, czy też inwestowania w państwowe papiery dłużne? Bo przecież może się zdarzyć, że są osoby chcące zostać w OFE.

– Jeżeli są osoby, które mają pieniądze i chcą zainwestować w produkty emerytalne, to mają bardzo bogatą ofertę różnych prywatnych towarzystw emerytalnych. Również Stefczyk ma takie produkty dla swoich członków. Jest tak szeroka gama produktów, że tylko wybierać. I przynajmniej mamy tam gwarancję wypłaty sumy ubezpieczenia, bo wszelkie ubezpieczenia emerytalne nie zawsze są powiązane z gwarancją życia. To znaczy, że gdyby zdarzyło się, iż przed upływem terminu na jaki została zawarta umowa ubezpieczony umrze, to uposażona zostanie osoba wskazana przez niego osobą odpowiednią kwotą pieniędzy niezależnie od tego co on zdążył już zainwestować.

Jeżeli chodzi o OFE, to może nikt tego nie powiedział, ale ja

zawsze uważałam, że są to oszuści. Pisałam na ten temat szereg artykułów: to jest wielkie oszustwo. Więc ja nie rozumiem dlaczego rząd miałby zezwolić reklamować się oszustom. OFE jest piramidą finansową, więc ja nie wiem jaki interes miałoby polskie państwo, aby zezwalać na reklamy i elegancko traktować oszusta. To, że oszut ubrał się w elegancki garnitów od Armaniego, że nosi najdroższe zegarki, że rozbija się limuzynami za ukradzione emerytom pieniądze, to nie znaczy, iż należy go traktować inaczej niż zwykłego oszusta.

Ja i tak uważam, że rząd zachował się wobec OFE bardzo oględnie, bo zamiast wytoczyć im procesy ludziom, którzy do tego wszystkiego dopuścili, tolerował to wszystko do pewnego czasu. Jestem przekonana, że dalej by to oszustwo trwało, gdyż za dużo jest w to uwikłanych różnych instytucji finansowych, a w istnieniu OFE zainteresowana jest czarna i szara strefa gospodarki. Najwyższa pora, aby rząd – niezależnie który – zaczął się troszczyć o los Polski i Polaków. O elegancji więc tu nie może być mowy, bo skoro mamy do czynienia z oszustwem, to nie ma co się bawić w Wersal.

Powtarzam: bardzo pochwalam działania rządu w sprawie OFE. Ci oszuści narobili ludziom już dosyć krzywdy i nie można im pozwolić, aby czynili to nadal. Nie można im pozwolić robić reklamami ludziom wody z mózgu. To tak jakby władza pozwoliła na reklamowanie się np. Amber Gold, czy innym piramidom finansowym.

– Czy możemy się spodziewać procesów wytoczonych Polsce przez zagranicznych właścicieli OFE?

– Przepraszam, ale jakich właścicieli? To, że przez tyle lat okradali Polskę i Polaków, to jeszcze będą mieli czelność występować z czymkolwiek? Przecież to są polskie obligacje, polskie długi! Państwo polskie podjęło zobowiązania wobec Polaków o zabezpieczeniu emerytalnym. Jeśli rządzący byli na tyle głupi, że zgodzili się przyjąć do siebie oszustów, którzy obiecywali złote góry wykorzystując brak elementarnej wiedzy o

zasadach funkcjonowania rynków finansowych i kapitałowych, to jakiego rodzaju mogą wytoczyć procesy? Chyba, że przeciwko tym, którzy sprowadzili do Polski tych oszustów. A te właśnie procesy byłyby bardzo wskazane. Nie wiem przed jakimi trybunałami można ich postawić, ale należy im się proces karny, za narażenie Polski i Polaków na oszustwa. Przecież oni mają wykształcenie ekonomiczne.

– Czyli to wygląda na działanie z premedytacją

– Tak uważam. To było działanie z premedytacją i na dodatek za bardzo niskie honoraria. Bo z tego co pisała jedna agencja amerykańska wystarczyło ufundować wycieczkę do jakiegoś egzotycznego kraju, aby dostać zezwolenie na działalność w Polsce. Proszę pamiętać, że przy oszczędzaniu przez 15 lat wypłaty sięgną kilkanaście, kilkadziesiąt złotych.

Rozmawiał: Sławomir Sieradzki

Źródło: Stefczyk.info